Rok VII. Nr. 351. Sosnowiec, piątek 23 grudnia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14. te. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Wyrok śmierci na bojówkarzy ukraińskich.

Biłas i Danyłyszyn skazani na śmierć. — Żurakowski ułaskawiony i skazany na 15 lat więzienia. — Kossak przekazany sądom zwykłym. — Dramatyczna scena w sądzie.

LWÓW, 22. 12. (wł.) W ostatnim dniu rozprawy w procesie zamachowców na pocztę w Gródku Jagiellońskim, wśród publiczności napięcie wzrosło do ostatecznych granic. Sala była przepełniona. Kontrola biletów wejścia do gmachu i na salę rozpraw została dziś zaostrzona.

Wielką sensację budziła obecność na sali

znanego polityka ukraińskiego Lewickiego,

byłego premjera republiki ukraińskiej.

Obecny był na rozprawie także brat śp. Tadeusza Hołówki, komisarz p. p.

Kazimierz Hołówko z Nowogródka.

O godzinie 9-ej wprowadziła eskorta policyjna osobno

Danyłyszyna i Kossaka, osobno zaś Biłasa, który witał się z uśmiechem na twarzy z Kossakiem. Danyłyszyn ściskał serdecznie rękę.

Rozpoczęła się między oskarżonymi rozmowa. Po chwili wszedł również uśmiechnięty Żurakowski.

W kilka minut po 9-ej na salę wszedł trybunał.

Rozpoczął przemówienie ostatni obrońca adw. Głuszkiewicz. Dłuższy ustęp poświęcił on najpierw wywodom przeciwko samej karze śmierci, następnie podkreślił, że Kossak zasiadł na ławie oskarżonych zupełnie niewinnie, gdyż świadczył przeciw niemu tylko Biłas, który zeznania swe odwołał, oraz Motyka, którego zeznania nie mają żadnej wartości, albowiem jest to człowiek etycznie i moralnie podejrzany.

W zakończeniu obrońca prosił ażeby trybunał albo uniewinnił oskarżonego, albo też przekazał jego sprawę do postępowania zwyczajnego.

Obrońca skończył przemówienie o godz. 11-ej.

Wśród niezwykłego napięcia na sali wśród publiczności wstał z ławy oskarżony Danyłyszyn i głosem jakby wydawał nauczoną lekcję mówi:

— Zdaję sobie sprawę ze swego czynu, wiem co mnie czeka, przygotowany jestem na wszystko. Ubolewam tylko, że nie będę mógł dalej pracować dla matki Ukrainy.

Następnie wygłosił swe ostatnie słowo oskarżony Biłas.

— Jestem świadomy swojej winy i kary. Jestem narodowym rewolucjonistą. Jestem chłopem i wykazałem swoim czynem, jak reaguje wieś. Popełniłem tylko jedną zbrodnię, mianowicie, pragnąc w chwili słabości ratować siebie, obciążyłem Kossaka. Dzisiaj oświadczam, że jest on niewinny i jeszcze raz niewinny.

Pozostali dwaj oskarżeni zrezygnowali z ostatniego słowa. Żurakowski podczas przemówienia Danyłyszyna i Biłasa się rozpłakał.

O godz. 11-ej trybunał udał się na naradę. W tym czasie publiczność z niezwykłem ożywieniem rozprawiała na temat mającego zapaść wyroku. Podniecenie udzieliło się także tłumom oczekującym na ogłoszenie wyroku przed gmachem sądu.

O godz. 11 m. 20 wszedł na salę trybunał. Przewodniczący odczytał wyrok treści następującej:

Dymytro Danyłyszyn i Wasyl Biłas uznani są jako winni uczestnictwa w zbrojnym napadzie na pocztę w Gródku Jagiellońskim. Ponadto Danyłyszyn w zamiarze zabicia strzelił do posterunkowego Sługockiego i wieśniaka Andruchowa, raniąc ich ciężko. Dalej Biłas winien jest pozbawienia życia starszego przodownika Kojaka. Marjan Żurakowski brał udział w napadzie gródeckim.

Za to sąd doraźnie skazuje wszystkich trzech na karę śmierci przez powieszenie oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze.

Oskarżonego Kossaka przekazuje się do postępowania zwyczajnego.

Skazańcy przyjęli wyrok z zupełnym spokojem. Na sali podczas odczytywania wyroku panowała głucha cisza.

Po odczytaniu wyroku sąd udał się powtórnie na naradę, aby się zastanowić czy przedstawić panu prezydentowi prośbę o ułaskawienie skazanych Danyłyszyna, Biłasa i Żurakowskiego.

W wyniku narad postanowiono odwołać się do łaski prezydenta Rzplitej.

Późnym wieczorem nadeszła do Lwowa odpowiedź z kancelarji cywilnej prezydenta.

P. prezydent skorzystał jedynie z prawa łaski w stosunku do

skazanego Żurakowskiego,

zamieniając mu karę śmierci **na 15 lat ciężkiego więzienia.**

Co do skazanych Biłasa i Danyłyszyna p. prezydent nie skorzystał z prawa łaski i

wyrok utrzymany został w mocy.

Wykonanie wyroku nastąpi jutro o godz. 6 rano.

Po wyroku rozegrała się w sądzie niezwykle dramatyczna scena.

Brat zamordowanego

ś. p. Hołówki, komisarz policji Kazimierz Hołówko,

podszedł do ławy oskarżonych i odezwał się do skazanych:

„Wam już jest obojętne — powiedzcie więc, czy wyście zamordowali Hołówkę — jeśli nie, to chcę go jeszcze pomścić“.

Skandal w N.P.R. w Łodzi.

SOWIECKIE SUBSYDJA NA PODTRZYMANIE STRAJKU.

ŁÓDŹ, 22. 12. Dochodzenie przeciw Romanowi Kuchciakowi i jego 18 towarzyszom, pozostającym pod zarzutem zorganizowania zamachów bombowych pod urzędem wojewódzkim i w magistracie łódzkim, prowadzone jest w trybie przyśpieszonym. Wyniki śledztwa trzymane są jeszcze nadal w tajemnicy.

Lokal kartelu ZZP. jest opieczętowany, a sam kartel, jak mówią pogłoski, zostanie rozwiązany ze względu na swą niepożądaną działalność.

Podczas jednej z rewizyj w lokalu kartelu znaleziono ukryte za piecem 27.000 złotych, których pochodzenia narazie nie stwierdzono.

Warto zaznaczyć, że nie jest to pierwsza kompromitacja ZZP., bowiem już w roku 1928 wiele wrzawy wywołało stwierdzenie faktu, że działacze ZZP. brali pieniądze komunistyczne na podtrzymanie ówczesnego strajku.

Bzy kwitną w Moskwie.

MOSKWA, 22. 12. W Sowietach panuje obecnie niezwykle, jak na obecną porę roku, ciepła pogoda. Ze wszystkich stron meldunki meteorologiczne donoszą o temperaturze 4 do 8 st. powyżej zera, podczas gdy normalnie o tej porze panują na terenie Sowietów silne mrozy. W Moskwie mimo lekkich przymrozków nocnych, zakwitły bzy.

Z Leningradu donoszą, iż zatoka Fińska jest zupełnie wolna od lodu i żegluga odbywa się normalnie.

„Rewizor“ w kolonji warjatów

udawał kontrolera magistrackiego.

WILNO, 22. 12. — W Rudziszkach pod Wilnem znajduje się kolonja dla umysłowo chorych pod opieką magistratu wileńskiego. W tych dniach do kolonji tej przyjechał bryczką jakiś osobnik, prezentujący się przyzwoicie i oświadczył administracji kolonji, że jest kontrolerem z ramienia magistratu wileńskiego, przybyłym dla przeprowadzenia kontroli rachunków w kolonji.

Rzekomego przedstawiciela magistratu przyjął kierownik kolonji z wielkiemi honorami i pokazał mu wszystkie akta i dokumenty. „Kontroler“ bawił w kolonji trzy dni, podejmowany przez cały czas z honorami należnemi przedstawicielowi magistratu.

Po przejrzeniu akt i dokumentów, zabrał z kasy około 600 zł. oraz weksle i podziękowawszy za gościnę, wsiadł na tę samą bryczkę, którą przyjechał i odjechał w kierunku Wilna.

Po wyjeździe jego kolonja przypadkowo w jakiejś ubocznej sprawie porozumiała się z magistratem i wspomniała o pobycie kontrolera. Magistrat odpowiedział, iż nie wysyłał żadnego kontrolera. Niezwłocznie też porozumiano się z policją, która obecnie poszukuje tajemniczego „rewizora“.

Starcie samolotów na lotnisku w Okęciu.

WARSZAWA, 22. 12. Wczoraj na lotnisku w Okęciu wydarzyła się katastrofa lotnicza. W czasie dokonywania ćwiczebnego lotu nocnego zderzyły się dwa samoloty 1 pułku lotniczego.

Wypadek zdarzył się w czasie rolowania. Pilot jednego z samolotów st. sierż. Pogorzelski niezbyt dobrze widząc w świetle reflektorów, wpadł na drugi aparat pilotowany przez sierż. pilota Cybulskiego. Aparaty poważnie uszkodzone. Sierż. Pogorzelski odniósł rany.

—oOo—

B. MIN. MATUSZEWSKI DYREKTOREM FABRYKI.

WARSZAWA, 22. 12. (wł.) B. minister skarbu **p. Matuszewski** obejmuje stanowisko naczelnego dyrektora wielkich zakładów włókienniczych Scheiblera i Grohmana.

KATASTROFA NA MORZU.

PARYŻ, 22. 12. Przy wyjeździe z portu marsylskiego francuski parowiec pasażerski „Bernardin de St. Pierre“, utrzymujący komunikację z Madagaskarem, zderzył się z 6000-tonowym parowcem hiszpańskim „Navomar“, który wkrótce zatonął. Załogę uratowano. Parowiec francuski jest lekko uszkodzony.

—oOo—

SZEŚCIU NOWYCH GENERAŁÓW.

WARSZAWA, 22.12. (wł.) Nowa, świąteczna lista awansów oficerskich w wojsku, obejmuje nazwiska następujących pułkowników mianowanych generałami:

Fr. Włada, Wilhelma Rückemana, Władysława Langnera, Bernarda Monda, Kazimierza Sawickiego i Marjana Puewłockiego.

Kontradmirałem mianowany został **komandor Unrug.**

—oOo—

POWÓDŹ WE FRANCJI.

PARYŻ, 22. 12. (PAT.) Powódź we Francji południowej przybiera coraz szersze rozmiary, ofiar w ludziach jednak niema. Z Perpignan donoszą, że pod wodą znajduje się obecnie 50 tys. ha. Straty poczynione przez powódź są większe niż w roku 1930, pomimo tego, że od tego czasu dokonano różnych prac ochronnych.

Z pism i depesz.

PAPIEŻ ZWOLNIŁ AMERYKĘ OD ŚWIĘTOPIETRZA.

Ojciec św., biorąc pod uwagę ciężki kryzys gospodarczy Stanów Zjednoczonych zwolnił katolików amerykańskich od płacenia świętopietrza.

Fakt ten nabiera tem większego znaczenia, gdy się zważy, że Stany Zjednoczone płaciły 75 proc. całego świętopietrza, jakie wpływało do kasy Watykanu.

—oOo—

NADUŻYCIA SEKWESTRATORÓW BIAŁOSTOCKICH.

Sprawa nadużyć popełnionych przez sekwestratorów z Grodna, rozszerza się Coraz częściej wpływają do magistratu nowe kwity, podpisane przez b. sekwestratora Krassowskiego, za które jednak pieniądze nie wpłynęły do kasy.

Sprawa tych nadużyć przekazana została prokuratorowi. Obecnie b. sekwestrator Krassowski wezwany został do sędziego śledczego, który zażądał od niego złożenia kaucji 2.000 zł.

Ponieważ Krassowski kaucji nie złożył, został z miejsca aresztowany.

—oOo—

ODNALEZIENIE ZAGINIONEJ EKSPEDYCJI FILMOWEJ.

Ekspedycja filmowa francuska, która na pokładzie „Sita“ wyruszyła do Ameryki południowej, zaginęła bez śladu. Okręt, który wyruszył w dn. 28 listopada br. z wysp Zielonego Przylądka do Brazylji, gdzie miał wylądować w tydzień później, nie dał o sobie żadnego znaku życia.

Obecnie nadchodzi wiadomość, iż jacht „Sita“ odbył swą drogę zupełnie normalnie. Depesza nadesłana do dziennika włoskiego „Corriere della Sera“ przez korespondenta tego pisma z Buenos Aires donosi, iż jacht „Sita“ zawinął w dniu 8 bm. w najlepszych warunkach do miejscowości Para w Brazylji.

—oOo—

JAK SIĘ DZIŚ PRZEDSTAWIA SPRAWA KONNERSREUTH?

Znany profesor teologicznego wydziału na uniwersytecie katolickim w Würzburgu Georg Wunderle, ogłosił artykuł, w którym domaga się energicznie lekarskiego badania Teresy Neumann. Żądanie swe motywuje prof. Wunderle konieczną, zdaniem jego, potrzebą położenia kresu sensacyjności, jaka się dookoła tej sprawy wytworzyła w ostatnich czasach.

Artykuł w dość ostrej formie wyraża się o tych wszystkich, którzy, robiąc wielką wrzawę dookoła stygmatyczki, uważają Teresę Neumann za „wyrocznię“.

W odpowiedzi na artykuł prof. Wunderle wystąpił autor znanego dzieła o Konnersreuth, dr. Gerlich, wykazując iż nikt nie uważa Teresy Neuman za wyrocznię oraz, że wszyscy jednozgodnie uznają badania lekarskie, stosownie do woli biskupów bawarskich, za konieczne.

„Bayerischer Kurier“ opatrując polemikę, słuszną zresztą, iż rozgłos jakiego nabrała cała sprawa, może jedynie tylko przynieść szkodę, zarówno sprawie Teresy Neumann, jak i kościołowi.

—oOo—

STRASZNA ZEMSTA SZALEŃCA.

We wsi podwarszawskiej Czernice Borowe przed paru laty dostał obłędu syn tamtejszego wieśniaka Karola Tylińskiego, Stanisław. Usiłowania ojca umieszczenia syna w zakładzie dla obłąkanych spełzły na niczem, wobec braku wolnych miejsc. W ten sposób syn pozostał przy ojcu, chwilami zresztą będąc zupełnie spokojny i nie zdradzając swoich anormalnych skłonności.

18 bm. Tyliński poszedł wraz z ojcem do lasu po drzewo. Atoli wieczorem powrócił z lasu sam. Zapytany, co stało się z ojcem, nie odpowiadał. Sąsiedzi wszczęli więc poszukiwania w lesie. W pewnem miejscu na polanie natrafili na rozkopaną świeżo ziemię. Zaczęto w tem miejscu kopać i znaleziono zmasakrowanego siekierą trupa Karola Tylińskiego, którego zamordował obłąkany syn. Szaleńca aresztowano.

—oOo—

JAK WYZYSKUJĄ CHŁOPÓW W ROSJI.

W Moskwie ogłoszono nowy dekret zawierający zasadniczą reformę sposobu zaopatrywania sklepów rządowych w produkty mleczne. Podczas, gdy dotychczas produkty te nabywały sklepy rządowe na podstawie umów ze spółdzielniami rolniczemi i pojedynczemi gospodarstwami, obecnie muszą rolnicy płacić swe podatki w naturaljach mlekiem, masłem i serem.

Przytem jako podstawę obliczenia wartości przyjęto 15 kopiejek za litr mleka, chociaż rynkowa wynosi 5 rubli. Za fałszerstwo lub rozwodnienie mleka przewiduje dekret drakońskie kary.

TEORJA I PRAKTYKA.

Enpeerowski przyczynek do ustawy o stowarzyszeniach.

Przed kilkunastu zaledwie dniami toczyły się w sejmie burzliwe obrady nad nagłym wnioskiem stronnictw opozycyjnych o uchyleniu dekretu pana prezydenta, nowelizującego przepisy o stowarzyszeniach. Wymownym mówcą z ramienia kilku klubów poselskich był podówczas poseł Jan Jankowski, jeden z leaderów N. P. R.-prawicy. Oburzał się na to, że rząd wykonuje jednak kontrolę stowarzyszeń. Protestował przeciwko tym formom nadzoru, które są — jego zdaniem — „wkraczaniem w wewnętrzne życie stowarzyszeń“. Żądał bezwzględnej wolności koalicyj, nieskrępowanego niczem i niekontrolowanego prawa stowarzyszenia się.

W parę dni później, na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, przemawiał znów obszerniej poseł Chądzyński, również przywódca NPR-prawicy. Wytoczył oczywiście szereg objekcyj przeciw polityce rządu. przedewszystkiem jednak grzmiał przeciwko istnieniu funduszów dyspozycyjnych. Raz jeszcze usłyszeliśmy frazesy o państwie policyjnem, w którem władza administracyjna i organy bezpieczeństwa nękają społeczeństwo przesadnym nadzorem, w którem — oczywiście — na szwank są narażone swobody obywatelskie...

Życie dało już odpowiedź tym sławetnym wywodom panów Jankowskiego i Chądzyńskiego, trybunów ludu i przywódców, jako się rzekło, NPR-prawicy. Oto w Łodzi po szczegółowych dochodzeniach policyjnych został zaaresztowany niejaki Roman Kuchciak, przywódca tamtejszej NPR-prawicy i przewodniczący łódzkiego zjednoczenia zawodowego polskiego, organizacji, będącej domeną wpływów politycznych enpeeru. Sprawa jest już w całości wyjaśniona, gdyż aresztowany przyznał się do zarzucanych mu czynów. Pan Roman Kuchciak, przywódca łódzkiej NPR-prawicy, jest autorem i wydawcą anonimowej, nielegalnej ulotki, wzywającej rzesze bezrobotnych do demonstracyj ulicznych. On wreszcie w połowie grudnia dla sprowokowania ekscesów podrzucił pod gmachem urzędu wojewódzkiego i pod magistratem bomby zegarowe, o dużej sile wybuchowej, które tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie sprowadziły większych ofiar w zabitych i rannych, uśmierciły jednakże jednego z przechodni...

Trudno zaiste o jaskrawcze zdemaskowanie obłudy, jakiej pełne są zawsze wywody naszych opozycjonistów w sejmie czy prasie. Trudno o większy przedział między frazesem a rzeczywistością, jak ten, który w świetle łódzkich rewelacyj istnieje między kaznodziejstwem pp. Jankowskich i Chądzyńskich a praktyczną działalnością partji, której są przywódcami.

Okazuje się tedy raz jeszcze, że wbrew wywodom p. Jankowskiego konieczny jest nadzór nad stowarzyszeniami, konieczny w imię obrony ładu, bezpieczeństwa i porządku prawnego. Konieczny jest w imię podstawowych interesów państwa aparat kontroli i represji. Wciąż bowiem istnieją wśród nas stowarzyszenia, które pod pokrywką obrony interesów zawodowych robotnika wabią nieuświadomione masy na partyjne podwórko i tu zaprawiają je do nielegalnych, zbrodniczych wystąpień. I wciąż są wśród nas przywódcy, samozwańczy trybunowie ludu, którzy cały swój wysiłek skierowują na walkę antyrządową i anarchizują masy z podeptaniem podstawowych zasad ładu społecznego i moralności publicznej.

NPR była zawsze partją bez własnego oblicza politycznego. Przez szereg lat szła w ogonie endecji i w gabinetach centroprawych reprezentowała, mimo znikomości swych wpływów i wbrew rzeczywistości, świat robotniczy. Po przewrocie majowym następuje rozłam w tej partji. NPR-lewica staje w obozie marszałka Piłsudskiego. Nie dobitki, zwące się NPR-prawicą, kierowane przez polityków tej miary i tej wartości moralnej, co osławiony Karol Popiel, czy też konfident austrjacki, Ludwik Kulczycki, bez busoli politycznej i programu przymykają do centrolewu i dzięki temu ratują część mandatów poselskich. Realnych wpływów w terenie NPR-prawica nie posiada niemal zupełnie. Pewien wyjątek przedstawia tu conajmniej Śląsk i województwa poznańskie i pomorskie.

Zbrodnia łódzka będzie chyba nagrobkiem dla niesławnej NPR-prawicy. Odwrócą się od niej z pogardą ci, którzy jeszcze wytrwali przy partyjnym sztandarze, którzy jednak nie dadzą swej aprobaty na politykę idącą drogą kolidującą z kodeksem karnym i sięgającą do arsenału środków wywrotowych.

Pp. Jankowski i Chądzyński mają wyjątkową sposobność do wygłoszenia nowych tyrad na temat praworządności i moralności publicznej...

Ra.

Przed generalną czystką

w Rosji Sowieckiej.

DLACZEGO W R. 1933 PRZEPROWADZONA MA BYĆ GENERALNA CZYSTKA KOMUNISTYCZNEJ PARTJI ZSSR.—STALIN CHCE WYTĘPIĆ SWYCH PRZECIWNIKÓW W PARTJI.

Moskwa, w grudniu (Centropress).

W ciągu przyszłego roku władze partyjne komunistycznej partji Związku Sowietów przeprowadzą generalną czystkę, aby wykluczyć z partji wszystkie żywioły, które uważane są przez centralny komitet wykonawczy za niepewne. Takie „czystki“ przeprowadzane były już nie raz, ale czystka w roku 1933 będzie miała charakter czystki generalnej.

Centralny organ partji komunistycznej, moskiewska „Prawda“ objaśnia konieczność czystki tem, że niski poziom politycznych znacznej części komunistów doprowadza do tego, że członkowie partji w niektórych wypadkach nie zdolni są do stawienia oporu wrogowi klasowemu, zwłaszcza na wsi. Dużo jest również kandydatów i członków partji, którzy nie znają programu partji ani taktyki i nie znają zasad marxizmu-leninizmu“. Rzeczywistość ta przejawiała się wyraźnie tegorocznej jesieni w czasie rekwizycyj zbożowych w rejonach rolniczych. Organizatorami sabotażu często byli ludzie mający w kieszeni komunistyczną legitymację, którzy pod płaszczykiem tego dokumentu wyzyskując udzielane im ulgi zatrzymywali zboże w kolektywach i gospodarstwach przeznaczone dla państwa i używali je dla własnych potrzeb. Już dawno minęły czasy, kiedy w partji komunistycznej ZSSR była grupa ludzi szczerze oddanych ideałom komunistycznym, a jeśli ci popełnili błędy, to uczynili tak nieświadomie i bez złych zamiarów. W ostatnich latach o legitymację komunistyczną ubiegali się ludzie, którzy pod jej płaszczykiem chcieli uzyskać najrozmaitsze udogodnienia.

Oprócz tego w łonie partji komunistycznej wytworzyły się różne kierunki, często nadzwyczaj opozycyjnie nastrojone wobec taktyki i polityki centrali. „Taki wróg — pisze „Prawda“ — z legitymacją komunistyczną w kieszeni jest o wiele niebezpieczniejszy niż wyraźny kontrrewolucjonista i musi być ukarany z całą surowością prawa“.

Przez systematyczną czystkę, która przeprowadzona będzie powoli, ale stanowczo i starannie, Stalin chce pozbyć się żywiołów, które wobec niego występują nieprzychylnie.

W partji komunistycznej Związku Sowieckiego zasadę jakości wynosi się ponad zasadę liczebności. Dlatego już nie będzie urządzać się kampanij agitacyjnych, w których werbuje się robotników do partji, jak to czyniono dawniej, lecz przeciwnie przyjęcie do partji komunistycznej będzie znacznie utrudnione, tak, że partja komunistyczna w Rosji sowieckiej będzie miała jeszcze więcej charakter kasty niż dotychczas.

Uczmy się od wrogów.

Niemiecki związek lotniczy urządził niedawno, na zakończenie zawodów lotnictwa sportowego, pokaz lotniczy o ciekawym charakterze. Mianowicie, na lotnisku w Tempelhof upozorowano atak lotniczy na objekt przemysłowy. W pokazie tym chcieli inicjatorzy wykazać licznie zebranej publiczności, że przy braku odpowiedniej obrony przeciwlotniczej, lotnictwo nieprzyjacielskie bardzo łatwo może przeprowadzić atak z małej wysokości na dany objekt i obrzucić go celnie bombami lotniczemi.

Pokaz ten wykazał całą grozę niebezpieczeństwa lotniczego, jakie będzie zagrażać każdemu narodowi nieprzygotowanemu do obrony, a był on czynnikiem propagandy niemieckiej, mającej wykazać, jak wielkie niebezpieczeństwo grozi rozbrojonym Niemcom.

Nie ma to naturalnie nic wspólnego z prawdą. Niemcy „rozbrojone“ rozporządzają dziś jedną z najpotężniejszych flot powietrznych świata. Wprawdzie flota ta nazywa się oficjalnie cywilną, ale jest rzeczą ogólnie wiadomą, iż przemianowanie floty tej na wojskową jest tylko kwestją godzin. Wyrzucić z kabin samolotów fotele i wstawić wyrzutniki do bomb, oraz wmontować karabiny maszynowe, według planów zgóry przewidzianych i mądrze obmyślanych jest drobiazgiem bez żadnego znaczenia dla gotowości bojowej tego lotnictwa, nazwanego „cywilnem“.

Kto, jak kto, ale napewno my pierwsi odczujemy aktywność tego lotnictwa „cywilnego“ w czasie wojny. — Nie wolno nam łudzić się, wiedząc, że ten „cywilny pokaz lotniczy jest przysłowiową skórą baranka na grzbiecie drapieżnego wilka. Musimy więc zrobić wszystko, co w naszej mocy, ucząc się nawet od wroga, aby przygotować naród do obrony przed tego rodzaju napadami z powietrza, jaki zdemonstrowali Niemcy swej ludności w ostatnim pokazie.

L. Z.

Ze słonecznej Grecji — do Polski.

(Z dziejów drzewka wigilijnego)

Co roku w tym okresie przekupnie zwożą do miast całe stosy zielonych choinek, mających później tradycyjnym zwyczajem zdobić mieszkania w uroczystych dniach świąt Bożego Narodzenia. Wielka to radość, zwłaszcza dla dzieci, które nie wyobrażają sobie świąt bez ustrojonego drzewka z gorejącemi świeczkami.

Utarło się powszechne mniemanie, że drzewko wigilijne jest zwyczajem niemieckim, że zwyczaj ten przejęli polacy od niemców. Podobne twierdzenie nie jest zgodne z prawdą, dlatego też w okresie przedświątecznym warto zająć się na chwilę tą sprawą i wyświetlić właściwe pochodzenie tego pięknego zwyczaju świątecznego.

Być może, że niemcy drzewko wigilijne znali wcześniej niż polacy, ale to jeszcze nie dowodzi, aby niemcy były ojczyzną tej tradycji. Choinka świąteczna ma swój początek daleko na południu, w słonecznej Grecji, gdzie już przed wielu wiekami panował zwyczaj wnoszenia w pewne święta do dom w i świątyń strojnej gałązki, zwanej „ejresione". Była to pokaźnych rozmiarów gałąź z drzewa laurowego lub oliwkowego. Gałąź tę, strojną w pasma białej sierci, we wstęgi białe i czerwone, obwieszano ponadto figami, naczyńkami z winem, miodem lub oliwą, oraz pieczywem, niekiedy o kształtach niezwykłych i wyszukanych. Poza Atenami zwyczaj ten widzimy także na wyspie Samos.

Pod inną nazwą zwyczaj ten znany był także w pobliskich krajach, m. in. w połudn. Italji, później zaś dostał się na Kaukaz, gdzie był specjalnie podatny grunt dla wpływów greckich. Obrzędy, w których pewną rolę odgrywa drzewko przybrane w kwiaty, owoce i różne ozdoby, widzimy następnie na Półwyspie Bałkańskim, w Rumunji, a w końcu we Francji zachodniej i Szwajcarji. W Niemczech ta pierwotna forma drzewka wigilijnego znana była najpierw w południowych prowincjach które miały większą styczność z kulturą antyczną.

Aczkolwiek więc choinka nie jest naszym zwyczajem, jednak w tradycji polskiej przyjęła się zupełnie. Dbać tylko należy o to, aby to tradycyjne „Boże drzewko" ustrojone było corocznie owocami polskiego sadu i wyrobami polskiego przemysłu. Wszelkie świecidełka pruskie nie dają choince polskiego charakteru.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Repertuar świąteczny.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI", komedja w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 po cenach zwykłych od 90 gr. do 3.59 zł. „WESOŁA SPÓŁKA", farsa w 3 aktach Nanceya i Armonta.

W poniedziałek popołudniu o g. 4 ej efektowna węgierska komedja M. Lengyela „PŁOMIENNA NOC". Ceny miejsc popularne.

W poniedziałek wieczorem o g. 8.15 „WESOŁA SPÓŁKA". Ceny zwykłe.

We wtorek, dnia 27 bm. po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. „W BŁĘKITNYM EKSPRESIE", komedja w 3 aktach Birabeau i Dolleya.

W środę, dnia 28 bm. — premjera świetnej krotochwili Wł. Jastrzębiec-Zalewskiego pt. „NOWA ARYSTOKRACJA" („Gobelin"). Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł.

„JARMARK ŚMIECHU" w teatrze miejskim. Dnia 31 bm. (Sylwester) odbędą się dwa przedstawienia arcywesołej rewji w 2 częściach (20 obrazach) w wykonaniu całego zespołu pt. „Jarmark śmiechu". Na barwną całość złożą się najnowsze przeboje taneczne i śpiewne oraz arcywesołe skecze. Ceny miejsc zwykłe. I-sze przedstawienie o godz. 8.15, II-gie o godz. 10.30 wiecz.

Sprawa projektu ustawy celnej.

WSPÓLNE POSIEDZENIE PRZEDSTAWICIELI IZB PRZEM. - HANDL. W KATOWICACH I SOSNOWCU.

Odbyło się w izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, pod przewodnictwem radcy inż. Włodzimierza Dietla z Sosnowca drugie z kolei wspólne posiedzenie komisji polityki handlowej izby sosnowieckiej i komisji polityki gospodarczej izby handlowej w Katowicach.

W posiedzeniu tem, jak i w dniu 16 grudnia br. — obok delegatów izby katowickiej: dyr. Drozdowskiego i inż. Rojewskiego wzięli ponadto udział przedstawiciele unji polskiego przemysłu górniczo - hutniczego, w osobie p. Chutkowskiego, związku polskich hut żelaznych, p. Horowitza, ogólno polskiej konwencji węglowej — p. Halgasa, towarzystwa przemysłowców okręgu częstochowskiego p. Zdanowicza, towarzystwa przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego dr. Dąbrowskiego i kilku rzeczoznawców z grona firm spedycyjnych w Częstochowie i Sosnowcu.

Przedmiotem obrad powyższego posiedzenia była sprawa zaopinjowania dalszej części projektu ustawy celnej.

Na podstawie referatu st. ref. izby sosnowieckiej mgr. K. Gadomskiego i przeprowadzonej szczegółowej i obszernej dyskusji rozpatrzono dalszy ciąg projektu ustawy celnej, a mianowicie część III, zawierającą przepisy co do zwolnienia od cła i rewizji celnej w stosunkach międzynarodowych, zwolnienia od cła w innych wypadkach, zwolnienia od ograniczeń przywozowych i wywozowych, szczególnych ulg celnych, część IV, zawierającą postanowienia w sprawie powinności celnej, dróg celnych, miejsc oraz czasu przekraczania granicy celnej i przewozu przez nią towarów, zgłaszania się osób w urzędzie celnym, rewizji osobistej, odprawy towarów, ułatwień i odpowiedzialności karnej w ruchu osobowym, obrotu towarowego z zagranicą, dostawienia towarów do urzędu celnego, tymczasowego przechowywania towarów dostawianych do urzędów celnych, ewidencji towarów zagranicznych na obszarze celnym, oraz część V obejmująca przepisy, odnoszące się do postępowania celnego, a w szczególności przepisy w kwestji deklaracji celnej nadawcy, zgłoszenia towarów od odprawy celnej, osób uprawnionych do złożenia zgłoszenia celnego, agentów celnych, agencyj celnych, publicznych przedsiębiorstw przewozowych, sposobu zgłoszenia celnego i dołączenia dokumentów, wstępnego badania towarów przez stronę, wreszcie odpowiedzialności za nieprawidłowe zgłoszenie towarów.

Szczególnie ożywioną dyskusję wywołały postanowienia, odnoszące się do kwestji ulg celnych, a przedewszystkiem kompetencji ministra skarbu co do ustanawiania warunków, na których mogą być przyznawane przez niego ulgi celne. Poza tem art. 42 p. 3 projektu ustawy celnej, który postanawia, że graniczny urząd celny może odmówić przyjęcia zgłoszenia do odprawy celnej towarów, których rewizja nastręcza trudności i może żądać zgłoszenia takich towarów do przekazania do innego urzędu celnego, uznano za niedogodny dla życia gospodarczego, postanawiając domagać się zmiany tego przepisu w tym sensie, by urząd celny względnie strona mogła żądać w tych wypadkach przekazania towaru — pod kontrolą — do rewizji celnej na teren fabryki. Szczegółową redakcję omówionych wyżej przepisów przekazano specjalnej podkomisji, w osobach pp. Chutkowskiego, dr. Dąbrowskiego, Horowitza, inż. Rojewskiego i mgr. Gadomskiego.

Ponadto dłuższą dyskusję wywołały przepisy, odnoszące się do instytucji agentów celnych oraz odpowiedzialności agenta i strony za nieprawidłowe zgłoszenie towarów. W kwestji instytucji agentów celnych zarysowały się dwa poglądy, a mianowicie z jednej strony wysuwano postulat systemu koncesyjnego w stosunku do osób, załatwiających czynności, związane z odprawą celną towarów, nawet i w tych wypadkach, gdy czynności te załatwiane są przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe we własnym zakresie i dla własnych potrzeb, a nie zawodowo lub zarobkowo, z drugiej zaś wykazywano szkodliwość tegoż systemu koncesyjnego dla przemysłu, jak również dla handlu. Oświadczono się przeciw wprowadzeniu jakichkolwiek przepisów, krępujących w tej mierze przemysł i handel.

Wreszcie wzbudziły zasadnicze zastrzeżenia przepisy co do odpowiedzialności za nieprawidłowe zgłoszenie towarów. Wedle bowiem projektu ustawy, strona ponosi wobec władz celnych odpowiedzialność, jeżeli dane, zawarte w złożonem przez nią zgłoszeniu celnem nie są zgodne z rzeczywistością. Powyższe postanowienia uznano za szczególnie niebezpieczne zarówno dla odbiorcy, jak również dla agenta celnego, załatwiającego czynności celne.

Dyskusja wykazała konieczność zmiany powyższych przepisów w tym kierunku, by odpowiedzialność za nieprawidłowe zgłoszenie towarów mogła mieć miejsce tylko w wypadkach świadomego podawania faktycznych danych niezgodnych z rzeczywistością

Ze względu na spóźnioną porę postanowiono nie rozpatrywać dalszej części projektu ustawy celnej, ustalając termin następnego wspólnego posiedzenia w tej kwestji izb katowickiej i sosnowieckiej na dzień 3 stycznia 1933 r. o godzinie 2 popołudniu w lokalu izby handlowej w Katowicach.

Śmierć dwuch robotników pod zwałami węgla.

STRASZNY WYPADEK NA KOPALNI W NIWCE.

Onegdaj wieczorem na kopalni „Niwka" wydarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padło dwuch górników *56-letni Antoni Wydrych, zam. na kolonji „Upadowa" i 40-letni Franciszek Szmytka, zam. w Bobrku.*

Obaj górnicy zajęci byli pracą na dole kopalni na jednym z filarów, gdzie *w tym czasie eksplodowały ładunki w ścianie węglowej,* rwąc olbrzymie kawały węgla.

Kiedy eksplozje ucichły a zwały węgla leżały już u stóp ściany, robotnicy udali się na miejsce wybuchu.

W tym momencie *oderwał się od ściany duży zwał węgla i runął na Szmytkę i Wydrycha, zasypując ich zupełnie.*

Zaalarmowano natychmiast kopalnię, przybyło miejscowe pogotowie, które po pewnym czasie wydobyło z pod zwałów węgla *w straszny sposób zmasakrowane zwłoki Szmytki, zwłok Wydrycha zaś nie zdołano dotychczas wydobyć.*

Straszny ten wypadek wywołał na robotnikach przygnębiające wrażenie.

Za zabójstwo ojczyma

dwa i pół lata więzienia.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odbył się wczoraj proces w sprawie zabójstwa ś. p. Stanisława Ferdyna przez jego pasierba 25-letniego Józefa Matyśniaka.

Zabójstwo Ferdyna, znanego rzeźnika w Będzinie, wstrząsnęło całym powiatem ze względu na okoliczności, jakie towarzyszyły zabójstwu, to też sala rozpraw zapełniła się liczną publiką.

Matyśniak wrócił z początkiem ub. r. z wojska i zastał w domu ojczyma, który jak powszechnie było wiadome pił i źle obchodził się z żoną, tj. matką Matyśniaka.

Nie mogąc w takich warunkach pozostać w domu Matyśniak wyprowadził się, tymczasem do uszu jego coraz częstsze dochodziły słuchy o maltretowaniu jego matki przez ojczyma.

Pewnego dnia, a było to 29 kwietnia br. Matyśniak zjawił się w drzwiach mieszkania ojczyma i zażądał rozmowy w cztery oczy.

Po wymianie kilku zdań, w mieszkaniu huknęły strzały. Strzelał Matyśniak, kule jednakże chybiły. Zanim pospieszono na pomoc, Matyśniak w stanie najwyższego podniecenia wybiegł z mieszkania do sklepu i porwawszy rzeźnicki nóż, wrócił do izby, gdzie znajdował się oszołomiony strzałami Ferdyn.

Między ojczymem, a pasierbem wywiązała się walka na śmierć i życie, z której zwycięsko wyszedł Matyśniak.

Ferdyn, ugodzony nożem w okolicę serca, padł na ziemię, a przewieziony do szpitala, w trzy dni potem zmarł.

Matyśniak znalazł się w więzieniu.

Na wczorajszej rozprawie świadkowie przedstawili zmarłego ojczyma oskarżonego w bardzo niekorzystnem świetle.

Rozprawa ciągnęła się przez cały dzień. Późnym wieczorem ogłoszony został wyrok, skazujący Matyśniaka na dwa i pół roku więzienia.

KRONIKA

KALENDARZYK

Grudzień 23 Piątek

Dziś: Wiktorji
Jutro: Ad. i E. W.
Wschód słońca: 7.41
Zachód słońca: 3.42

RADJO

WARSZAWA

Piątek, 23 grudnia.

11.40 Codz. Prz. Prasy Polskiej. 11.50. Kom. meteorologicz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Chwilka lotn. 15.30. Chwilka morska i kolonjalna. 15.35. Angielski. 15.50. Płyty. 16.25. Przegląd wydawn. perjodyczn. 16.40. Odczyt p. t. Obudzenie się polskiej myśli patrjotycznej w latach 1876 — 1890. 17.00. Koncert 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Tr. z Bazyliki w Wilnie. Koncert religijny. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Przegląd roln. 19.30. Feljeton p. t. Gwiazdka zagranicą. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Pogad. muz. 20.15. Koncert symfon. z Filh. Warsz. 22.40. Wiad. sport. 22.45. Dod. do Pras. Dz. R. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. polic. 23.00. Tr. z salonów Gospody Towarzyskiej.

KATOWICE.

Piątek. 23 grudnia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty. 13.15. Kom. gosp. 13.20. Kom. meteor. z Warsz. 15.50. Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. 16.05. Płyty. 16.25. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Koncert religijny z Wilna 19.00. „Pokłosie Międzyn. Konf. na Buczu". 19.15. Rozmaitości. 19.25. Kom. sportowe. 19.30. Tr. z Warsz. 22.50. Program na dz. nast. 22.55. Kom. meteor. z Warsz. 23.00 Skrzynka poczt. w jęz. franc.

WARSZAWA.

Sobota, 24 grudnia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 12.55. Urz. kom. PIM. 15.25 Wiad. wojskowe i strzeleckie. 15.35. Płyty. 16.00. Odczyt aktualny. 16.15. Płyty. 16.40. „Zwyczaje wigilijne na północy". 20.15. Tr. z Poznania. 20.30. Słuchowisko dla dzieci. 21.00. Kolendy. 21.30. „Wigilja samotnych". 22.00 Wiad. bież. 22.05. Utwory Chopina. 22.40. „Anegdoty wigilijne. 22.55. Program na dz. nast. 23.00. Koncert ze Lwowa. 24.00. Hejnał z Krakowa. Tr. Pasterki z kościoła N. M. P. w Krakowie.

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Nowy naczelnik więzienia kieleckiego.** Naczelnikiem więzienia w Kielcach mianowany został p. Władysław Jagielski, który dotychczas pełnił obowiązki nacz. więzienia we Włocławku.

(k) **Pod znakiem redukcji.** W najbliższych dniach w magistracie, odbędzie się posiedzenie zarządu miasta oraz naczelników wydziałów w sprawie ewentualnej redukcji personelu urzędniczego, co ma ścisły związek z obniżką budżetu na rok 1933.

(k) **Kradzieże.** Jankiel Feldsztajn, zam. w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej nr. 143, zameldował, że nieznany złodziej skradł mu pierzynę, wart. 60 zł.

— Nusyn Lederman, zam. w Kielcach, przy ul. Ewangelickiej nr. 1, zameldował, że z mieszkania skradziono mu 2 garnitury i palto, w kieszeni którego znajdowały się 2 pierścionki złote, łącznej wart. 400 zł.

— Piotr Naporowski, zam. w Kielcach, przy ul. Niepodległości nr. 9, zameldował, że w czasie przebywania w restauracji Prajsa przy ul. Piotrkowskiej w Kielcach w towarzystwie kilku znajomych, wskutek nadmiernego spożycia alkoholu stracił przytomność i wtedy skradziono mu z kieszeni palta 150 złotych.

(k) **Repertuar kin.** Już wkrótce na ekranie kina „Czwartak" ukaże się wszechświatowej sławy film „Pieśń nocy" z Janem Kiepurą na czele.

Obecnie „Czwartak" wyświetla wielki film religijny p. t.: „Wiara, nadzieja, miłość".

Z posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie.

Na onegdajszem posiedzeniu rady miejskiej w Dąbrowie załatwiono następujące sprawy: uchwalono dodatek komunalny do państwowego podatku gruntowego na 1933/34 r., w wysokości 100 proc.; uchwalono dodatek komunalny od patentów akcyzowych, 100 proc. od sprzedaży trunków i przetworów wódczanych i spirytusowych z tem, że wymiaru i poboru podatku dokonywać będą władze skarbowe, przekazując je następnie magistratowi. Uchwalono również podatek od ceny świadectw i kart rejestracyjnych w wysokości 30 proc. i 1/4 proc., wymierzonego i pobranego podatku od obrotu na rzecz skarbu oraz uchwalono dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości.

Prośbę miejscowych kupców w sprawie obniżenia wysokości podatku od szyldów załatwiono odmownie. Sprawę pożyczki, zaciągniętej w 1926 — 1927 roku na zatrudnienie bezrobotnych, z powodu braku quorum zdjęto z porządku obrad.

Podanie związku legjonistów o przesunięciu terminu budowy kiosków ogłoszeniowych załatwiono przychylnie. Ogółem kiosków w mieście stanie 12, z których 4 już są ustawione w centrum miasta.

Uchwalono wypłacić pracownikom miejskim 15 proc. dodatek komunalny. Przeciwny tej uchwale był tylko p. Nowak.

Podanie cechu piekarzy i cukierników w sprawie obniżenia opłat załatwiono w ten sposób, że magistrat stosować będzie obniżki indywidualnie.

Uchwalono specjalne przepisy porządkowe dla przedsiębiorstw przewozowych i przepisy o badaniu mięsa przywożonego na teren Dąbrowy.

Poza tem zwolniono od podatku miejskiego (50 proc.) p. p.: Granctmana, B. Kerna, J. Bednarczykową i Sz. Bomca.

Prośbę p. J. Piotrowskiego; właściciela kina „Wanda" załatwiono odmownie.

Zajście w czasie czynności komornika

Z SIEKIERĄ NA WIERZYCIELA.

W historycznych Krzywopłotach (p. olkuski) podczas urzędowania komornika omal nie doszło do krwawej zbrodni.

Olkuski komornik, p. Wewerek, przyjechał do Krzywopłotów, celem opieczętowania ruchomości u kilku wieśniaków za długi. Po wstępnych czynnościach, komornik udał się w asystencji wierzycieli do jednego z dłużników, 42-letniego Józefa Grzanki i rozpoczął urzędowanie.

Na widok wypędzanych z obory wieprzy, Grzanka dostał ataku szału. Schwyciwszy siekierę, rzucił się na swego wierzyciela, który stał obok komornika, niejakiego Mączkę z Bydlina.

Dzięki uchyleniu w ostatniej chwili głowy, mordercze ostrze śmignęło tylko o kilka ledwie milimetrów nad czaszką Mączki, wbijając się głęboko w drewnianą ścianę obory.

Szalonego wieśniaka z trudem obezwładniono. Komornik czynności zaniechał, a wierzycielowi, szczęśliwemu, że uszedł z życiem, wogóle odechciało się asystowania przy egzekucji jego należności.

Epilog tej awantury, która tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności odbyła się bezkrwawo, rozegrał się wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Grzanka skazany został na dwa lata więzienia.

Kler potępia sport bokserski.

Tragiczny fakt śmierci w Białymstoku na ringu bokserskim młodego pięściarza Zdanowicza znalazł omówienie w komunikacie katolickiej agencji prasowej, będącej wyrazicielką poglądów kleru. Oto, co pisze ona:

Niektóre dzienniki podając wiadomość o tragicznej śmierci Zdanowicza opatrzyły to nagłówkiem „wypadek". Za taki sam „wypadek" dokonany tylko na innem miejscu, nawet w uniesieniu lub z powodu doznanej obrazy, sądy karzą więzieniem.

Za pojedynek na szable lub pistolety obecny kodeks karny przewiduje karę więzienia jako za usiłowanie zabójstwa lub za dokonane morderstwo, rozgrzesza zaś pięść ludzką, która może stać się takiem samem narzędziem śmierci.

Rzuca tu się w oczy strona moralna tych wyczynów, przyprawiających nieraz o śmierć lub kalectwo, wyczynów, zaliczanych do rzędu sportów.

W Hiszpanji ustają już walki byków, u nas wprowadza się stokroć gorsze walki publiczne pomiędzy ludźmi, które nic nie mają wspólnego z prawdziwym sportem i gimnastyką, a budzą najgorsze instynkty.

Co nas czeka w roku 1933?

ZMIANY, KATASTROFY I WYNALAZKI.

Koniec roku przynosi zawsze przepowiednie słynnych wróżbitów na rok nadchodzący.

Oto, co mówią o czekającym nas 1933 r. słynny francuski astrolog Gouchon i jasnowidząca jego rodaczka Madame Fraya.

W połowie marca zdarzy się coś radosnego dla świata, prawdopodobnie poważny postęp w kwestji rozbrojenia.

W sierpniu, natomiast, Europa będzie poruszona pewnemi niepokojami, może, nawet, rewolucją. Będą to w każdym razie zdarzenia, które pociągną wiele krwawych ofiar, a przypadną, jak w sierpniu 1914 roku na okres zaćmienia słońca.

Z początkiem roku przepowiada Gouchon poprawę gospodarczą.

Madame Fraya jest optymistką. przepowiada na r. 1933 olbrzymie postępy techniki i medycyny. Anglik odkryje mikroba raka i jednocześnie, środek na tę najstraszniejszą z chorób. W Ameryce zostaną odkryte promienie elektryczne o własnościach radu. W dziedzinie lotnictwa zajdą poważne zmiany.

Z SOSNOWCA.

(s) **Urzędowanie w urzędzie pocztowym podczas świąt.** W wigilję Bożego Narodzenia urząd pocztowy w Sosnowcu otwarty będzie do godz. 5 popoł.

W pierwszy i drugi dzień świąt uruchomiona będzie służba wewnętrzna dla publiczności odbierającej i nadającej przesyłki pospieszne i paczki z żywnością.

Dn. 26 hala urzędu pocztowego, otwarta będzie od 9 do 11 rano.

(s) **Zarząd klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego na Piaskach** urządza jutro o godz. 9 wiecz. dla swoich członków tradycyjny opłatek w lokalu własnym. Wszyscy członkowie proszeni są o wzięcie udziału, aby ten wieczór wigilijny spędzić wspólnie przy choice do pasterki.

(s) **Znaczna kradzież z mieszkania p. Kucharskiego.** Wczoraj nad ranem około godz. 5 jacyś niewykryci dotychczas złodzieje włamali się do mieszkania Pawła Kucharskiego przy ul. Legjonów 18 i skradli z przedpokoju dwa futra: męskie i damskie, garnitur i różne drobiazgi. Złodzieje dostali się do mieszkania zapomocą wybicia szybki w drzwiach wejściowych. P. Kucharski oblicza swe straty na 3.550 złotych.

— Henrykowi Łęczyckiemu, zam. przy ul. Kołłątaja skradziono wiertarkę, wart. 250 zł.

— Emilji Insterowej (Przejazd 1) skradziono kożuszek dziecięcy, wart. 40 zł.

—oOo—

Z BĘDZINA.

(b) **Komitet „Dni przeciwgruźliczych w Będzinie** urządził zbiórkę uliczną, która dała dochód w kwocie zł. 100. Na szczególne uznanie zasługują pp. kwestarki i kwestarze, którzy spotykając się prawie na każdym kroku z odmową publiczności, potrafili te kilkadziesiąt złotych zebrać.

Komitet przesyła za pośrednictwem naszej redakcji podziękowanie tak osobom kwestującym, jak również ofiarodawcom, zwracając się jednocześnie do społeczeństwa będzińskiego z prośbą, by w czasie następnej kwesty, która odbędzie się w dniu 15 stycznia 1933 roku, zechciało poprzeć tak wzniosłą akcję, jaką są „Dni przeciwgruźlicze".

ŚWIETLICA STRAŻACKA W ŁOŚNIU.

Staraniem ochotniczej straży ogniowej w Łośniu otwarta została świetlica strażacka, w której zbierają się jej członkowie na pogawędkę, czytanie gazet, wysłuchanie odczytów itp.

Pracę w świetlicy podzielono jak następuje: prezes straży M. Drabczyk wygłaszać będzie odczyty o ustroju w państwie, o historji Polski i położeniu geograficznem Polski; nacz. Z. Korusiewicz objął referat o gazownictwie, wychowaniu obywatelskiem strażaka, znaczeniu straży, uzbrojeniu i o sprzęcie pożarniczym; zastępca naczelnika St. Hląd — referat o wyszkoleniu bojowem pojedyńczego strażaka i całego oddziału; adjutant straży p. A. Drożdż — ćwiczenia i oddziałowy A. Litewka — referat z dziedziny akcji pożarniczej, o skutkach pożaru i taktyce.

Należy sądzić, że inne straże wezmą przykład ze straży w Łośniu i przystąpią do utworzenia w swych oddziałach świetlic strażackich.

Z ZAWIERCIA.

(z) **W sprawie obniżki płac w firmie Krawczyk.** Onegdaj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja pomiędzy dyrekcją fabryki Krawczyk i S-ka a przedstawicielami zaw. związku met. „Praca Polska". Konferencja ta poświęcona była sprawie 20 procentowej obniżki zarobków robotniczych z dniem 1 stycznia 1933 r.

Po trzygodzinnych obradach dyrektor firmy p. Banachiewicz zgodził się, aby z dniem 1-go stycznia obniżyć zarobki o 10 proc., zaś z dniem 1 marca rp. obniżka zarobków robotniczych w tej firmie wynosiłaby 15 procent. Ponieważ jednak przedstawiciele robotników na propozycję tę się nie zgodzili, przeto następna konferencja w tej sprawie odbędzie się 29 grudnia rb.

(z) **Posiedzenie sejmiku zawierckiego.** Pod przewodnictwem starosty Konopackiego, odbyło się onegdaj w gmachu sejmiku zawierckiego, posiedzenie sejmiku zawierckiego, z dość licznym porządkiem dziennym. Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia, przyjęto do wiadomości reskrypt wojewody kieleckiego, zatwierdzający preliminarz budżetowy na rok 1932-33. Następnie przyjęto sprawozdanie komisji rewizyjnej z przeprowadzonej lustracji agend wydziału powiatowego za rok 1931-2. Sprawozdanie komisji odczytał p. Jan Łakota, składając jednocześnie wniosek o udzielenie wydziałowi powiatowemu absolutorjum, za prowadzenie dobrej i oszczędnej gospodarki w roku budżetowym 1931-2. Ze sprawozdania komisji wynika, że gospodarka sejmiku w ubiegłym roku budżetowym prowadzona była b. dobrze, oszczędnie, uwzględniając w wydatkach najistotniejsze potrzeby. Po przeprowadzonej w tej sprawie dyskusji, sejmik jednogłośnie wydziałowi powiatowemu absolutorjum udzielił. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie opisowe K. K. O. za rok 1931, które odczytał dyr. K. K. O., p. L. Masłoński.

Uchwalono przepisy miejscowe o czyszczeniu kominów w powiecie. Przewodniczący wydziału powiatowego podał zebranym do wiadomości, iż zgodnie z uchwałą wydziału powiatowego, na członków komisji szacunkowej podatku dochodowego wybrani zostali pp. dyr. A. Steinhagen, B. Wawrzycki i J. Łakota; na zastępców pp. dyr. A. Brzozowski, Z. Olszewski i J. Lamch. Zezwolono wydziałowi powiatowemu na wystawienie K. K. O. weksli na sumę zł. 100.000 na częściowe zlikwidowanie zadłużenia w tej instycji i na pokrycie najkonieczniejszych zaległości. Uchwalono niewielkie opłaty na rzecz związku komunalnego od podań wnoszonych do urzędu rozjemczego dla spraw finansowo - rolnych. Do komisji wód płynących w powiecie będzińskim i zawierckim wybrano na członka starostę Konopackiego, na zastępcę agronoma powiatowego Wł. Słocińskiego, oraz na przedstawiciela rolnictwa p. A. Kareza, na przedstawiciela rybołóstwa p. J. Łakotę. Poza tem sejmik załatwił kilka drobniejszych spraw samorządowo - gospodarczych.

(z) **Pożar.** Onegdaj wieczorem z mieszkania Wargoń Brajndli (Nowy Rynek) od rozpalonego piecyka żelaznego zapaliły się szmaty i książki. Nim przybyła zaalarmowana straż, ogień został przez domowników stłumiony.

(z) **Kradzież.** Witczykowi Józefowi (Włodowska 5) skradziono z wozu za Koziegłowami 1 worek kaszy i paczkę papieru.

—oOo—

O BEZPIECZEŃSTWO PASAŻERÓW W AUTOBUSACH.

W ubiegłą niedzielę autobus nr. 71868, wychodzący z Pilicy do Zawiercia o godzinie 16.40 popołudniu zabrał 36 pasażerów na 14-cie miejsc, posiadanych przepisowo.

W autobusie słychać było przekleństwa i złożeczenia skierowane pod adresem właściciela autobusu, który z tego nic sobie nie robił.

Niektórzy pasażerowie byli prawie bliscy omdlenia wskutek ścisku, inni zdenerwowani w obawie wypadku.

Możeby władze starościńskie wydały polecenie władzom policyjnym kontrolowania autobusów w drodze z Pilicy do Zawiercia, zwłaszcza w niedzielę i święta, celem zapewnienia bezpieczeństwa pasażerom w autobusach i ukaranie winnych przekroczenia przepisów ministerjalnych i policyjnych.

—oOo—

Z OLKUSZA.

(ol) **Opłatek.** W dniu 24 bm. popoł. federacja polskich związków obrońców ojczyzny w Olkuszu, urządza w sali gimnastycznej szkoły powsz. nr. 1 w Olkuszu, wspólny opłatek dla swoich członków i ich rodzin. Dla bezrobotnych członków federacji wydane będą produkty żywnościowe.

(ol) **Gwiazdka dla najbiedniejszych.** Dzięki staraniom związku pracy obywatelskiej kobiet w Olkuszu i Wolbromiu i przy pomocy powiatowego komitetu do spraw bezrobocia, w niektórych ośrodkach najwięcej dotkniętych bezrobociem, urządzona zostanie gwiazdka dla dzieci najbiedniejszych bezrobotnych.

Poza minimalną ilością łakoci, dzieci otrzymają pewną ilość cieplejszej odzieży i buciki. Do najwięcej zagrożonych bezrobociem miejscowości zaliczone są: Bolesław, Ogrodzieniec, Pilica, Sławków, cementownia „Klucze", Olkusz i Wolbrom.

(ol) **W sprawie zwołania rady gminnej w Kroczycach**, poruszonej w „Expresie" z dn. 21 bm. należy wyjaśnić, że zwołanie pierwszego posiedzenia rady gminnej, należy do kompetencji wójta gminy. W sprawie tej p. wójt otrzyma pismo ze starostwa olkuskiego.

(ol) **Nowe ceny chleba i mięsa.** Na konferencji w starostwie uchwalono nowe ceny na chleb, mięso itd.

Za 100 kg. mąki żytniej 65 proc. zł. 27, pszennej I gat. zł. 48, razowej zł. 22; 1 kg. chleba żytniego 27 gr., pszennc. razowego 45 gr., razowego 22 gr., bułki 70 gr., mięso wołowe na rosół 80 gr., na pieczeń 90 gr., cielęcina zł. 1.10, baranina zł. 1, polędwica wołowa zł. 1.40, sadło zł. 2.10, słonina zł. 2, schab zł. 1.40, żeberka zł. 1, mięso wieprzowe zł. 1.30, szynka gotowana zł. 3.80, surowa zł. 1.40, polędwica zł. 3.80, kiełbasa krakowska zł. 2.40, serdelowa zł. 2.20, zwyczajna zł. 2, boczek wędzony zł. 2.20, gotowany zł. 2.30, szmalec biały zł. 2.40, kiszka pasztetowa zł. 2. Ceny obowiązują aż do odwołania.

(ol) **Wybory w Sułoszowej.** Onegdajsze wybory wójta gminy Sułoszowa i zastępcy odbyły się pod przewodnictwem inspektora samorządu gminnego, p. Martyniaka (jako przewodniczącego komisji wyborczej) spokojnie i poważnie. Z pośród 10 kandydatów, największą ilość głosów otrzymał dotychczasowy wójt p. Franciszek Marszałek, który zostanie zatwierdzony przez starostwo na wójta. Zastępcą będzie p. Jan Mazela.

(ol) **Ujęci na gorącym uczynku kradzieży w fabryce wolbromskiej.** W ostatnich czasach spostrzeżono w fabryce „Ideal" w Wolbromiu systematyczne kradzieże maszynek do mięsa i lodów. Były różne przypuszczenia i domysły na tle tych kradzieży, w rezultacie jednak sprawę wykrycia złodziei, przekazano w ręce policji wolbromskiej. Policja zarządziła czaty i obserwację w magazynie fabrycznym.

W nocy na 20 bm. jeden z policjantów znajdujący się w ciemnym kantorku obok nieoświetlonej dużej sali magazynu fabrycznego, usłyszał podejrzane szmery w magazynie. Wszedł szybko z oświetloną latarką elektryczną i zastał w magazynie przestraszonych dwuch osobników z naładowanemi workami na plecach; mieli właśnie opuścić magazyn i zbiec oknem przez dach fabryczny. W workach znajdowało się 14 szt. maszynek do mięsa i 6 szt. maszynek do lodów, ogólnej wartości 350 zł.

Złodziejami okazali się Feliks Szczepankiewicz i Józef Gardyła obydwaj z Brzozówki, gm. Szreniawa, pow. miechowskiego. Trzeci złodziej, będący na czatach, Józef Gardyła z Wolbromia, zbiegł, lecz został ujęty. W toku dochodzenia wyszło na jaw, że złodzieje byli w porozuminiu z nocnym stróżem fabryki, Stanisławem Kalarusem.

(ol) **Pomoc bezrobotnym powiatu olkuskiego.** W sali rady miejskiej w Olkuszu odbyło się walne zebranie powiatowego komitetu pomocy bezrobotnym.

Ogólne sprawozdanie z działalności komitetu za okres od 1.10. 1931 do 31.11. rb. odczytał sekretarz powiatowego komitetu p. Podworski. Najważniejsze wyjątki ze sprawozdania podajemy poniżej, a mianowicie: wydatki w gotówce: zasiłki bezrobotnym w gotówce zł. 273.80, zakup produktów w gotówce zł. 79.634.32, koszty ogólne zł. 1.715.79, zwózki i frachty zł. 15.891.57, dożywianie dzieci zł. 11.567.35, wartość zebranych produktów na miejscu zł. 14.249.99, wartość produktów z komitetu wojewódzkiego zł. 161.070.65, razem 284.403.47, saldo na 1.12. rb. zł. 5.359.73.

Wpływy i wydatki komitetu: wpływy ze źródeł własnych: a) ofiary w gotówce zł. 34.865.46, b) w naturaljach zł. 14.249.99, razem zł. 49.115.45, wpływy od komitetu wojewódzkiego w gotówce: a) dotacje zł. 61.500, b) za worki z mąki zł. 1.077.10, c) przekazane przez wydział pracy i opieki społecznej zł. 17.00, razem zł. 79.577.10, d) w naturaljach: węgiel zł. 43.054.75, cukier zł. 3.874.50, ryż zł. 430, mąka zł. 94.325, mieszanka kawowo - cukrowa zł. 4.230, mydło zł. 124.80, ziemniaki zł. 15.031.60.

Protokuł komisji rewizyjnej odczytał przewodniczący komisji rewizyjnej p. Brojewski, przyczem komisja wyraziła podziękowanie i uznanie członkom zarządu komitetu powiatowego, oraz wszystkim komitetom gminnym i miejskim, specjalnie zaś b. przewodniczącemu p. Stamirowskiemu, jak również p. Podworskiemu, sekretarzowi komitetu za skrupulatne prowadzenie buchalterji i księgowości.

Po omówieniu programu prac w okresie 1932-3 r. powołano do prezydjum komitetu wydziału wykonawczego pp. dyrektora K. Vegeljusa z Klucz (z ramienia przemysłu), wiceburmistrza Fr. Zbiega (z ramienia wł. nieruchomości), d-ra Ossowskiego (wolne zawody), St. Kotowicza (pracowników przemysłowych), prof. Jakubielskiego (urzędników) i R. Kubiczka (rzemieślników). Do komisji rewizyjnej pp. inż. Brojewskiego, Stokarta i Gęgotka. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem nowego starosty p. Gliszczyńskiego.

Oficer straży granicznej

herszłem szajki przemytników narkotyków

OLBRZYMIA AFERA PRZEMYTNICZA.—WMIESZANI LEKARZE, WOJSKOWI I DZIAŁACZE MIEJSCOWI.

Władze celne zaniepokojone były od dłuższego czasu pojawieniem się w Polsce olbrzymich ilości narkotyków, szczególnie morfiny i kokainy.

Mimo szczelnego obstawienia granicy gdańskiej i innych dróg przemytu, nie udawało się władzom wykryć tajemniczych przemytników.

Wreszcie w Lesznie wielkopolskiem wykryto tajemniczą szajkę, na czele której stał podobno komendant straży granicznej mjr. Siedlecki, którego aresztowano.

W związku z tą sprawą aresztowano również na polecenie władz warszawskich dyrektora kasy chorych w Rawiczu, Roszkiewicza i jednego ze znanych na terenie Rawicza lekarzy.

Szkody, jakie z powodu afery ponosi skarb państwa sięgają setek tysięcy zł.

Do Niemiec przemycano wagony zboża, a z Niemiec do Polski wielkie ilości narkotyków. Przemytnicy dorabiali się ogromnych sum, gdyż na każdej przesyłce zarabiali po kilka tysięcy zł.

W związku z tą sprawą zwolniony został ze swego stanowiska komendant szkoły kadetów w Rawiczu ppłk. Wilczyński, starosta pow. rawickiego otrzymał bezterminowy urlop, a komisarz straży celnej w Rawiczu Demidowicz otrzymał translokację na granicę polsko-rumuńską.

Proces Gorgonowej w lutym.

BADANIA BIEGŁYCH SĄDU KRAKOWSKIEGO.

Po ukończeniu procesu Ciunkiewiczowej krakowskie władze sądowe rozpoczęły przygotowania do drugiego wielkiego procesu, t. j. Rity Gorgonowej, oskarżonej o zamordowanie Lusi Zarembianki i skazanej za to przez sąd przysięgłych we Lwowie na karę śmierci. Jak wiadomo, sąd najwyższy w Warszawie wyrok ten skasował.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym zapadła w sądzie krakowskim decyzja co do terminu procesu Gorgonowej. Rozprawa odbędzie się już definitywnie w ciągu kadencji lutowej. Znajduje się ona jako ostatnia rozprawa w tej kadencji, tak, iż trybunał nie będzie krępowany co do terminu jej ukończenia.

Losowanie sędziów przysięgłych na kadencję lutową odbędzie się jeszcze w bieżącym tygodniu.

Obecnie przeprowadzają badanie oskarżonej lekarze biegli sądu krakowskiego. I tak ostatnio Gorgonowa została poddana dwukrotnie badaniu stanu umysłowego, jakkolwiek nie broniła się niepoczytalnością umysłu, co zostało jednak nakazane przez wyrok sądu najwyższego.

Równocześnie prof. dr. Olbricht rozpoczął badanie śladów krwi. Olbricht prowadzi tylko badania porównawcze i przegląda dotychczasowe analizy krwi, które były robione przez dziesięciu lekarzy, oraz sposoby, któremi analizy te były dokonywane.

Rozpoczęcie rozprawy przeciw Gorgonowej wyznaczone będzie prawdopodobnie na 27 lutego 1933.

W podziemiach banku Ameryki.

Anglia spłaciła ratę grudniową.

Rząd Wielkiej Brytanji zapłacił, jak wiadomo 15-go grudnia swój dług Stanom Zjednoczonym

„Operacja" ta odbyła się w położonych o 60 stóp pod ziemią piwnicach federacyjnego banku rezerwowego w New Yorku, w których przechowuje się w chwili obecnej złota za 1.239.000.000 f. st.

Kiedy rano otworzono bramę banku, dozorca w niebieskim uniformie zeszedł do piwnicy i na drzwiach dwu oddziałów nalepił kartki, opiewające, że będące w tych oddziałach złoto należy do Anglji.

W południe do piwnic udała się procesja, składająca się z zastępcy dyrektora banku federacyjnego, 4-ch dozorców bankowych i jednego dziennikarza. Procesja zbliżyła się do wspomnianych dwu oddziałów i jeden z dozorców na znak podany przez zastępcę dyrektora zerwał nalepki.

Anglja zapłaciła dług.

ZE SPORTU.

Utworzenie sekcji narciarskiej

przy oddziele polskiego towarzystwa tatrzańskiego w Zagłębiu.

Zamykając drugi rok istnienia oddziału polskiego tow. tatrzańskiego w Zagłębiu należy podnieść żywotną działalność jego na tutejszym terenie.

Należy podkreślić, że przez tak krótki czas swego istnienia zaznaczył się stały wzrost ilości członków towarzystwa i napływ nowych członków posuwa się dalej, dając pewność i zadowolenie zarządowi P. T. T., iż oddział ten na tutejszym trenie był konieczny. Oddział tutejszy P. T. T. nie zadawala się jednak tylko jego rozwojem i dbaniem o dobrą gospodarkę. Zarząd stara się stale propagować idee turystyki górskiej; w tym celu urządza stale wycieczki w Beskidy, wskazuje no we szlaki górskie, informuje stale członków swych w pismach miejscowych o zakresie działalności swej, dostarcza czasopisma turystyczne, prowadzi bibljotekę dzieł, omawiających sprawy turystyki górskiej i t. d., wreszcie w związku z propagandą turystyki, należy podkreślić fakt, **iż w dniu 19 bm. została utworzona przy oddziele P. T. T. sekcja narciarska, mająca za zadanie krzewienie idei narciarstwa,** urządzania kursów narciarskich, wycieczek zbiorowych i t. p. Fakt powyższy będzie miał niewątpliwie wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju turystyki górskiej w Polsce, co ma specjalnie wielkie znaczenie zdrowotne dla tutejszego okręgu przemysłowego.

Wreszcie zarząd oddziału zwraca uwagę na wszelkiego rodzaju ulgi i uprawnienia, jakie przysługują członkom P. T. T., a w szczególności:

1. Zniżki na kolejach państwowych w wysokości 33⅓ proc. 2. Prawo do nabywania biletów tysiąckilometrowych za zł. 30. 3. Prawo przekroczenia granicy polsko - czechosłowackiej i poruszania się w obrębie pasa turystycznego przez cały rok. 4. Pierwszeństwo przy uzyskaniu noclegów i zniżek 50 proc. we wszystkich schroniskach, będących własnością P. T. T. 5. Bezpłatne otrzymanie rocznika „Wierchy" i czasopisma „Przegląd Turystyczny".

Uprawnienia te dzięki zabiegom i staraniom P. T. T. w znacznej mierze przyczyniają się do ugruntowania się myśli turystycznej w społeczeństwie.

Ogłoszenie

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 24 października 1932 r.

B. 630. „Drukarnia Przemysłowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej nr. 19. Działalność spółka rozpoczęła dnia 20 września 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 5000, podzielony na 100 udziałów po 50 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki 2500 zł. gotówką i 2500 zł. aportami. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spólników t. j. do Abrama Chlewickiego, Hersza Telnera, Mojżesza Grundmana i Moszka Blumenfruchta. Na wszelkich wekslach, czekach, umowach, nie wyłączając hipotecznych pełnomocnictw i wogóle dokumentach zawierających zobowiązania natury pieniężnej, podpisywać będą dwaj spólnicy pod stemplem firmy, przyczem jeden z tych podpisów musi być Moszka Blumenfruchta. Podpisywanie korespondencji, odbieranie korespondencji zwyczajnej, poleconej, pieniężnej, pakietów i wogóle podpisywanie dokumentów, niezawierających zobowiązań może być załatwiane przez każdego spólnika oddzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed W. Swolkieniem, notarjuszem w Będzinie, dn. 20.9 1932 r. za N. Rep. 843 Czas trwania spółki został określony na trzy lata.

B. 631. „Zeus" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 16. Spółka ma na celu prowadzenie handlu manufakturą, kapeluszami damskiemi i galanterją ludową. Działalność rozpoczęła dnia 16 sierpnia 1932 roku. Kapitał zakładowy wynosi zł. 4000, podzielonych na 40 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki w gotówce. Zarząd interesami spółki należy wyłącznie do Róży Pachterowej, która samodzielnie reprezentuje spółkę, podpisuje w imieniu spółki wszelkie zobowiązania, wydaje pełnomocnictwa i prokury, angażuje i zwalnia personel itp. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. Kalczyńskim w Sosnowcu dnia 16 sierpnia 1932 r. za N. Rep. 1239 — na czas nieograniczony.

ZMIANY W DZIALE B.

Dnia 3 września 1932 r.

B. 595. „A. Sularz i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Sosnowcu. Aktem, zeznanym przed T. Kalczyńskim, not. w Sosnowcu w dniu 30 sierpnia 1932 r. za N. Rep. 1295 — spółka została dobrowolnie rozwiązana.

Dnia 12 września 1932 r.

B. 424. „Pax" fabryka czekolady i cukrów, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Sosnowcu. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spólników t. j. do Majera Frydmana, Mendla Rotsteina i Chemji Rotsteina. Każdy z zarządców ma prawo reprezentować spółkę przed władzami, instytucjami, sądami i osobami. Weksle, czeki indosy, przekazy, umowy, pełnomocnictwa i prokury winny być podpisywane pod stemplem firmy przez wszystkich trzech zarządców łącznie. Wszelkie inne czynności w imieniu firmy może uskuteczniać każdy z zarządców samodzielnie. Udzielono samodzielną prokurę Moszkowi-Lejbowi Rotsteinowi. Zmiany w spółce nastąpiły na mocy aktu, zeznanego przed zast. not. T. Kalczyńskiego w Sosnowcu, dnia 2 czerwca 1932 r. za Nr. Rep. 859.

Dnia 23 września 1932 r.

B. 269. „Skład Apteczny „Źródło Krajowe" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Dąbrowie Górniczej. Wykreślono firmę z rejestru handlowego, z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłebia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Józef Oskólski.